

Sygn. akt II Ca 571/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Szaj (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Bednarek-Moraś SO Agnieszka Tarasiuk-Tkaczuk
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 grudnia 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Ś. z dnia 27 lutego 2014 roku, sygn. akt I C 684/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki J. K. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt *II Ca 571/14*

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2014 roku, sygn. akt I C 684/13, Sąd Rejonowy w Świnoujściu zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej w W. na rzecz powódki J. K. kwotę 10 000,- zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2014 roku (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powódki 805,59 zł kosztów procesu (pkt III) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa 849,25 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt IV).

Powyższy wyrok Sąd wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 20 stycznia 2005r. w W. M. B. kierując samochodem marki M. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności podczas kierowania pojazdem

i kontynuował kierowanie pojazdem pomimo występujących symptomów możliwości zaśnięcia, utracił kontrolę nad pojazdem i uderzył przodem pojazdu w drzewo. W wyniku tego zdarzenia śmierć na miejscu poniósł M. E. (1) a kierujący pojazdem odniósł ciężkie obrażenia. W dniu 15 listopada 2005r. Sąd Rejonowy II Wydział Karny w K. uznał M. B. winnego zarzucanego mu czynu z art. 177§ 2 kk i skazał go na karę 2 lata pozbawienia wolności a wykonanie kary zawiesił na okres lat 5.

Sprawca powyższego zdarzenia w dacie wypadku był związany z pozwaną Towarzystwem (...) S.A. w W. umową ubezpieczenia w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

M. E. (1) był bratem powódki. Przed śmiercią zamieszkiwał z powódką przez okres trzech lat. Razem z nimi mieszkał również konkubent powódki.. Powódka była o pięć lat starsza od brata. M. E. (1) pomagał powódce finansowo oraz poprzez pracę w gospodarstwie domowym. Oprócz M. E. (1) powódka miała jeszcze dwie siostry i brata, którzy zamieszkiwali w I.. Powódka opiekuje się grobem brata, który odwiedza co dwa dni.

Powódka, reprezentowana przez (...) S.A., pismem z dnia 31 maja 2013r. wystąpiła do pozwanej o zapłatę kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dób osobistych w związku ze śmiercią brata. Pozwana decyzją z dnia 7 czerwca 2013r. odmówiła zaspokojenia roszczenia powódki.

Śmierć brata była dla powódki tożsama z zerwaniem szczególnej emocjonalnej więzi między osobami najbliższymi. Powódce od czasu śmierci brata towarzyszy poczucie osamotnienia, z uwagi na to, że jej rodzeństwo mieszka poza Ś. i kontakt z nimi ma sporadyczny. Brakuje jej osoby bliskiej, na którą mogłaby liczyć tak jak to miało miejsce w przypadku obecności w jej życiu brata M.. Owo poczucie osamotnienia wydaje się pogłębiać załamanie relacji łączącej powódkę z jej przyjacielem na skutek jego choroby i niemożność uzyskania wsparcia i wystarczającej pomocy od niego. W wyniku śmierci brata powódka przeżyła proces żałoby, którego natężenie można ocenić jako adekwatne. Powódka nie wymagała pomocy specjalistów tj. psychiatry czy psychologa. U powódki nie wystąpiły zaburzenia posttraumatyczne w rozumieniu tzw. zaburzeń stresowych pourazowych zgodnie z Klasyfikacją zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania (...) 10. Po śmierci brata powódka nie korzystała z leczenia psychiatrycznego ani z psychoterapii. Śmierć osoby bliskiej, jaką był dla powódki zmarły brat, wiąże się z załamaniem dotychczasowej linii życia, koniecznością poradzenia sobie z trudną sytuacją straty, pogodzeniem się z odejściem osoby zajmującej bardzo ważne miejsce w życiu. Wyznacznikiem pomyślnego poradzenia sobie z sytuacją nadmiernego stresu psychologicznego a co za tym idzie powrotem do zdrowia (równowagi) psychicznego jest powrót do adekwatnego poziomu funkcjonowania, realistycznego postrzegania rzeczywistości, zdolność do adaptacji w zmieniającym się świecie, wypełnianie dotychczasowych ról społecznych, uczestniczenie w życiu społecznym, zdolność do samorealizacji i rozwoju a także gotowość do integracji rozumianej jako syntetyzująca funkcja doświadczeń. Powódka choć wspomina mającą 8 lat temu miejsce śmierć brata jako jedno z najtragiczniejszych wydarzeń, wydaje się wypełniać w/w kryteria i w aspekcie psychologicznym funkcjonuje na poziomie adekwatnym do otaczającej ją rzeczywistości. Powódka jest osobą o silnym charakterze, wytrwałą i zaradną. Mimo wielu przeciwności losu nie straciła radości życia, ma wiele zainteresowań które realizuje.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Przywołał regulację art. 24 § 1 k.c., art. 448 k.c., art. 445 § 3 k.c. oraz art. 822 § 1 i 2 k.c.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w niniejszej sprawie bezspornym było to, że w wyniku zdarzenia z dnia 20 stycznia 2005r. śmierć poniósł brat powódki M. E. (1). Okolicznością niekwestionowaną było również to, że sprawcą wypadku była osoba ubezpieczoną u pozwanej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Wątpliwości Sądu Rejonowego nie budziło to, że pozwana ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powódki w związku ze śmiercią jej brata. Bez znaczenia jest przy tym to, że do wypadku doszło przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawnego art. 446 § 4 k.c., który to przepis stanowi że sąd może także przyznać najbliższym

członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjął pogląd, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 11 maja 2011r. (I CSK 621/10, LEX nr 848128). Zaakceptował również pogląd Sądu Apelacyjnego w Łodzi wyrażony w wyroku z dnia 09 stycznia 2014r. (I ACa 459/13, LEX nr 1416095), iż „wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania.”.

Sąd Rejonowy uznał, że M. E. (2) był osobą najbliższą dla powódki. Był jej bratem, razem mieszkali przed wypadkiem. Pomiędzy powódką i bratem istniała silna więź emocjonalna.

Jako czynniki wpływające na wysokość zadośćuczynienia w związku z krzywdą doznaną przez osobą pokrzywdzoną w związku ze śmiercią osoby bliskiej Sąd Rejonowy wskazał wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej. Znajduje to potwierdzenie w bogatym orzecznictwie sądowym w tym zakresie (m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 listopada 2013r., I ACa 597/13, LEX nr 1409090, w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 listopada 2013r., I ACa 1373/12, LEX nr 1416091). Przywołał również pogląd Sądu Najwyższego wyrażony m.in. w wyroku z dnia 20 grudnia 2012r. (IV CSK 192/12, LEX nr 1288712), że zadośćuczynienie związane ze śmiercią osoby najbliższej „nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji”. Sąd uznał, iż odpowiednią kwotą tytułem należnego powódce zadośćuczynienia będzie kwota 10.000 zł. Sąd uwzględnił to, że śmierć brata powódki nastąpiła na skutek tragicznego wypadku komunikacyjnego. Niespodziewana i nagła śmierć brata niewątpliwie wiązała się dla powódki z dużym wstrząsem emocjonalnym. Tego rodzaju śmierć uniemożliwia bowiem osobie bliskiej przygotowanie się do odejścia osoby bliskiej, powoduje postawienie pokrzywdzonego przed bolesnym faktem. Brat był dla powódki jedynym członkiem rodziny zamieszkałym w Ś.. Również to musiało potęgować poczucie osamotnienia i pustki. Natomiast Sąd Rejonowy nie uznał za potwierdzone, że strata brata ma silny wpływ na obecne funkcjonowanie i życie powódki. Powódka funkcjonuje na poziomie adekwatnym do otaczającej ją rzeczywistości. Jest osobą o silnym charakterze, wytrwałą i zaradną, która nie straciła radości życia. Z tego względu Sąd uwzględnił powództwo jedynie w części.

Od kwoty 10.000 zł Sąd Rejonowy zasądził również odsetki ustawowe, zgodnie z żądaniem powódki, przywołując art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 455 k.c. Powódka wystąpiła do pozwanej o wypłatę świadczenia pismem z dnia 31 maja 2013 r., które wpłynęło do pozwanej w dniu 03 czerwca 2013 r. W tej sytuacji roszczenie powódki było wymagalne w dacie wydania przez pozwaną decyzji o odmowie przyznania zadośćuczynienia tj. w dniu 07 czerwca 2013r. Tym samym uzasadnione było zasądzenie odsetek od dnia następnego. Fakt bezpodstawnej odmowy wypłaty świadczenia nie może wywoływać dla pozwanego korzystnych skutków prawnych. W ocenie Sądu w chwili odmowy wypłaty zadośćuczynienia przez pozwaną nie istniały wtedy obiektywne przeszkody do oceny krzywdy doznanej przez powódkę w wyniku zdarzenia z dnia 20 kwietnia 2005r. Sąd ma świadomość, że Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach wyrażał różne poglądy dotyczące początkowego terminu naliczania odsetek w sprawach o zapłatę zadośćuczynienia.

Stanowisko o możliwości zasądzenia odsetek również za okres poprzedzający orzekanie Sąd Najwyższy wyraził m.in. w uchwale z dnia 08 lipca 1993r. (III CZP 80/93, LEX nr 5376) i w wyroku z dnia 23 stycznia 1991r. (II CR 677/90, LEX nr 9049).

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 109 § 1 k.p.c. Powództwo zostało uwzględnione w części tj. w 66,67 %. Powódka poniosła w sprawie koszty procesu w postaci wynagrodzenia pełnomocnika powódki w kwocie 2.400 zł oraz koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Na rzecz powódki zasądzeniu podlegała więc kwota 1.611,31 zł. Pozwana poniosła koszty tego samego rodzaju i w tej samej wysokości. Na jej rzecz podlegała jednak zasądzeniu 33,34 % tych kosztów tj. kwota 805,82 zł. Po wzajemnych rozliczeniu kosztów pozwana powinna więc zwrócić powódce tytułem kosztów procesu kwotę 805,59 zł (1.611,31 zł – 805,82 zł). Wynagrodzenie pełnomocników zostało określone w wysokości stawki minimalnej na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), w wysokości stawki minimalnej, obliczonej od wartości przedmiotu sporu.

O kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167 poz. 1398 z późn. zm.). Nieuiszczonymi kosztami sądowymi były: opłata sądowa od pozwu w kwocie 750 zł i wynagrodzenie biegłego sądowego z zakresu neurologii w kwocie 524 zł ustalone prawomocnym postanowieniem z dnia 12 grudnia 2013r. W związku z tym Sąd nakazał pobranie od pozwanej kwoty kosztów proporcjonalną do tego w jakiej części przegrała ona proces tj. kwotę 849,25 zł (66,66 % z 1.274 zł).

Powyższy wyrok w zakresie punktu I, III i IV zaskarżyła pozwana, zarzucając:

naruszenie przepisów postępowania, tj.

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez przyjęcie, że powódka udowodniła swe roszczenie i wykazała istnienie dobra osobistego podlegającego ochronie, fakt jego naruszenia oraz związaną z tym krzywdę, podczas gdy powódka przeszła żalobę po zmarłym tragicznie bracie w sposób nie odbiegający od powszechnie przyjętego, a co więcej powództwo wniosła po upływie 8 lat od zdarzenia,

- art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie, że

- powódka doznała cierpień moralnych czy też zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 10 000,- zł, podczas gdy powódka i zmarły byli osobami dorosłymi, mieli własne rodziny, a zmarły wyłącznie czasowo zamieszkiwał u powódki, a tym samym więź łącząca powódkę z bratem nie miała cech szczególnych,

- pomimo, że od zdarzenia upłynęło 8 lat, więź emocjonalna pomiędzy powódką i zmarłym bratem jest nadal silna

naruszenie prawa materialnego, tj.

- art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez uznanie, że zaistniała podstawa prawna do dochodzenia roszczenia oraz uznanie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki,

- art. 445 § 1 k.c. przez jego błędne zastosowanie i uznanie, że zasądzona na rzecz powódki kwota z tytułu zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru poniesionej przez powódkę krzywdy, podczas gdy jest zawyżona,

- art. 454 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda odsetek ustawowych od dnia 8 marca 2013 roku, podczas gdy w niniejszej sprawie wysokość zadośćuczynienia ustalana była według stanu rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy, co uzasadnia zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania.

Pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, a ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Uzasadniając apelację pozwana wskazała, że z opinii biegłego wynika, że u powódki nie wystąpiły zaburzenia posttraumatyczne w rozumieniu zaburzeń stresowych pourazowych, nie było i nie jest konieczne korzystanie przez nią z pomocy specjalistów z zakresu psychologii i psychiatrii. Pozwana wskazała, że utrata osoby bliskiej nie przesądza z automatu zasądzenia zadośćuczynienia. Zakwestionowała również dowody z zeznań świadka oraz powódki, podnosząc, że byli oni zainteresowani w wyniku sprawy, a tym samym ocena ich zeznań winna być przeprowadzona z dużą dozą ostrożności. Z opinii biegłego zaś wynika, że powódka przeżyła okres żałoby w sposób adekwatny, nie odbiegający od naturalnego. Wskazała, że powódka wystąpiła z roszczeniem po upływie 8 lat od zdarzenia, a tym samym jej krzywda już nie istnieje, bądź istnieje w bardzo niskim stopniu. Powódka w chwili zdarzenia była osobą dorosłą, miała własną rodzinę, zaś zmarły wyłącznie czasowo zamieszkiwał u powódki po rozstaniu z żoną. Zatem więź łącząca powódkę z bratem nie miała cech szczególnych. W ocenie pozwanej przyznana kwota jest rażąco wygórowana.

Pozwana wskazała również, że zdarzenie miało miejsce przed zmianą art. 446 k.c. Krzywda w postaci śmierci osoby bliskiej była elementem, który podlegał uwzględnieniu w ramach odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c. Pozwana wskazała, że roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje wyłącznie w sytuacjach objętych dyspozycją pozytywną przepisu, tym samym decydujące znaczenie ma stan prawny obowiązujący w chwili zdarzenia. Przywołany przez powódkę art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. jest podstawą dochodzenia roszczenia przez osobę, względem której skierowany był czyn niedozwolony, zaś sprawca wypadku nie dopuścił się deliktu przeciwko samej powódce.

Pozwana wskazała, że tylko przy naruszeniu bardzo silnej więzi można mówić o naruszeniu dobra osobistego. Nie należy bowiem utożsamiać uczucia przywiązania do innej osoby, które jest pojęciem szerszym, z dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. Do katalogu dóbr osobistych należy zaliczyć nie każdą więź rodzinną, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy.

Ponadto zadośćuczynienie z art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. ma charakter fakultatywny. Pozwana zakwestionowała także zasądzenie odsetek, wskazując, że ustalając rozmiar krzywdy Sąd miał na względzie wszelkie okoliczności, które ujawniły się do chwili zamknięcia rozprawy, zatem winien zasądzić odsetki od dnia wyrokowania.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy aprobuje i przyjmuje za własne ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego, albowiem Sąd Rejonowy w sposób wszechstronny i kompleksowy przeanalizował zebrany materiał dowodowy, poddając go wnikliwej analizie, a następnie do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego zastosował przepisy prawa szeroko omawiając przy tym orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Kluczową kwestią w niniejszej sprawie było rozważanie, czy powódce przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią osoby bliskiej, skoro śmierć brata powódki miała miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. W tej kwestii Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uznał, że powódce takowe roszczenie przysługuje na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Pogląd ten Sąd Okręgowy podziela, zaś przywoływane w apelacji poglądy i orzecznictwo nie może być uznane za aktualne. Wskazać należy, że w uchwale z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10, Sąd Najwyższy wskazał, że „najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.”. Wbrew twierdzeniom apelacji do katalogu dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. należy zaliczyć także więzi rodzinne. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, 4 art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to – a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną

przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Pogląd taki pojawił się już w nowszym w orzecznictwie. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 września 2005 r., I ACa 554/05 (nie publ.) stwierdził, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 (nie publ.) uznał natomiast, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Biorąc pod uwagę wskazane wyżej przesłanki, poglądu tego – wbrew zastrzeżeniom zgłaszanym w piśmiennictwie – nie można postrzegać jako nieuprawnioną próbę kreowania („na siłę”) nowej postaci dobra osobistego. W konsekwencji za bezzasadne uznać należy zarzuty naruszenia prawa materialnego w zakresie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Chybione są również zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267). Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980/ 10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, Nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, Lex nr 80273).

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. (I ACa 180/08, LEX nr 468598), jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może, więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużeniu się argumentami wyłącznie

jurydycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

Wbrew twierdzeniom apelacji powódka niewątpliwie przeżyła żalobę po śmierci brata, przy czym okoliczność, że orzekanie w przedmiocie zadośćuczynienia miało miejsce wiele lat po śmierci brata w naturalny sposób wskazuje na nabyty już dystans powódki do tego zdarzenia. Niemniej jednak nie jest to równoznaczne ze stwierdzeniem, że powódka nie odczuwała krzywdy, poczucia osamotnienia, utraty wsparcia i bliskości w związku ze śmiercią brata. Także okoliczność, że powódka nie dochodziła wcześniej zadośćuczynienia nie świadczy o tym, że nie doszło do naruszenia jej dobra osobistego. Brak jest dowodu, że powódka zrezygnowała z zadośćuczynienia, jej roszczenie nie uległo przedawnieniu, zaś o ile powódka nie była świadoma możliwości jego dochodzenia, nie oznacza to automatycznie, że nie odniosła krzywdy. Sąd Rejonowy oceniając całokształt krzywdy powódki miał na względzie cały okres pomiędzy śmiercią brata a datą wyrokowania, przy czym podkreślić należy, że krzywda (jak i zadośćuczynienie) ma charakter jednorazowy. Krzywda ta powstaje w momencie zdarzenia (w tym przypadku – śmierci brata powódki). Upływ czasu po zdarzeniu nie powoduje, co do zasady, powstania nowej krzywdy, a jedynie ułatwia ocenę rozmiaru doznanej w momencie zdarzenia krzywdy. W konsekwencji okoliczność, że od zdarzenia obecnie upłynęło blisko 10 lat nie może pozbawiać powódki prawa wynagrodzenia jej wcześniej poniesionej krzywdy.

Ze swej istoty oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania (zob. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65, OSNCP 1966, nr 10, poz. 168, z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37, z dnia 10 października 1967 r., I CR 224/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 107, z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSNCP 1981, nr 5, poz. 81, z dnia 10 grudnia 1997 r., III CKN 219/97, niepubl., z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, niepubl., z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, niepubl., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl., z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, niepubl., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40 oraz z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl., z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 95, z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010, nr 5, poz. 47, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 80 i z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, niepubl.). Konieczność wzięcia pod uwagę czasokresu krzywdy nie zmienia jednak jednorazowego charakteru zadośćuczynienia.

Rozmiar tej krzywdy został prawidłowo przy tym oceniony przez Sąd Rejonowy, który uwzględnił wszelkie okoliczności. Trafnie Sąd ten przyjął, że więź pomiędzy powódką a jej zmarłym bratem była szczególna, o czym świadczy wspólne ich zamieszkiwanie przed śmiercią brata powódki. Kwota 10 000,- zł nie może być uznana za rażąco wygórowaną, a jest niewątpliwie adekwatną do rozmiaru krzywdy powódki. Wskazać należy, że zadośćuczynienie musi mieć realną wartość ekonomiczną, a zasądzenie niskich, symbolicznych kwot, deprecjonuje samą ideę zadośćuczynienia.

Prawidłowo również Sąd Rejonowy ustalił datę wymagalności zadośćuczynienia, zaś zarzucane przez pozwaną naruszenie art. 445 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. nie zachodzi. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie II CSK 434/09, jest zatem zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.). Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądanego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661).

W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wskazanych wyżej wyjątków, niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 *in fine* k.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683).

W ostatnim czasie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przyjmuje się pogląd, który Sąd Okręgowy podziela, zgodnie z którym zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r. II CKN 725/98 OSNC 2000/9 poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r. I CKN 18/99 OSNC 2002/5 poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003 OSNC 2005/2 poz. 40 i z dnia 16 lipca 2004 r. I CK 83/2004 Monitor Prawniczy 2004/16 str. 726). Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia z art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r. I CK 7/2005 LexPolonica nr 1526282). Jeżeli odpowiedzialny za szkodę uważa, że dochodzone przez poszkodowanego odszkodowanie czy zadośćuczynienie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo jego nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty, o ile poszkodowany będzie ich żądał (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r. II CSK 434/2009).

W niniejszej sprawie powódka sformułowała swe roszczenie i wezwała pozwaną do zapłaty, czego ta nie uczyniła. W toku postępowania dowodowego wykazała zasadność swych żądań. Nie sposób jest w konsekwencji zaakceptować poglądu, że zadośćuczynienie zostało przez Sąd Rejonowy ustalone według stanu na datę zamknięcia rozprawy, tym bardziej, że rozbieżność pomiędzy tymi dwiema datami nie przekroczyła 9 miesięcy. Oczywistym jest, że zgodnie z art. 316 k.p.c. Sąd wydając wyrok bierze pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, niemniej jednak przedmiotem oceny Sądu przy ustaleniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia była krzywda zgłoszona przez powódkę w pozwie.

Reasumując, Sąd Odwoławczy uznał, że zaskarżony wyrok w zakresie zasądzającym odsetki na rzecz powódki od daty wskazanej w pozwie okazał się w pełni prawidłowy, co uzasadniało oddalenie apelacji.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., uznając, że powódka wygrała w całości postępowanie apelacyjne, skutkiem czego zasądzone na jej rzecz koszty tegoż postępowania. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika Sąd ustalił w stawce minimalnej dla wartości przedmiotu sporu w postępowaniu apelacyjnym, tj. w kwocie 600,- zł na podstawie § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461).

SSO Agnieszka Tarasiuk – Tkaczuk SSO Tomasz Szaj SSO Agnieszka Bednarek - Moraś